**Konspekt wykładów dr Aleksandry Szadok-Bratuń**

**SSA i NSA (II) rok akademicki 2016/2017**

**Personalistyczne podstawy praw człowieka**

Celem konspektu jest zaprezentowanie kilku najważniejszych związków, jakie sytuują się na osi personalizm filozoficzny – kultura prawna. W przypadku obu wymienionych dyscyplin naukowych ukazać należy przede wszystkim ich powiązania przedmiotowe, dotyczące z jednej strony określonego nurtu personalizmu, z drugiej zaś − wywiedzionej z owego nurtu koncepcji kultury prawnej. Intencją jest swoiste ,,wypreparowanie” płaszczyzny styku z obu tych porządków. Płaszczyzna ta, określona mianem ,,personalizacji prawa”, jako nowa dwuwymiarowa jakość jest konstruktem finalnym analiz badawczych. Świadoma próba ekstrapolowania wyodrębnionych zasad personalizmu i ich uwikłanie w materiale normatywnym służy wyostrzeniu zalet takiego podejścia. Metodologicznym kluczem bowiem dla prowadzonych analiz jest interdyscyplinarność wyznaczona zakresem przyjętego tytułu opracowania.

**I. Panorama współczesnych nurtów personalistycznych**

Panorama współczesnych nurtów filozoficznych w znacznym uproszczeniu ujawnia dwa niesymetryczne i heterogeniczne spojrzenia na człowieka: klasyczne i nieklasyczne. Do pierwszego zaliczamy personalizm filozoficzny, charakteryzujący się systemowością, jednoznacznością i koherencyjnością. Natomiast do drugiego – postmodernizm o atrybutach dekonstrukcji, ambiwalencji i nihilizmu[[1]](#footnote-1). Obecne przemiany filozoficzno-prawne niosą ze sobą wiele pytań i wyzwań. Jednakże najważniejsze w tym wszystkim jest niezagubienie człowieka i fenomenu osoby ludzkiej. Z tego też względu zdecydowaliśmy się na usytuowanie naszych rozważań w obrębie personalizmu.

To właśnie Amerykanie stworzyli najbardziej charakterystyczny typ personalizmu, który przypomina raczej humanizm ureligijniony. Miał on wymiar idealistyczny, pragmatyczny i powiązany był z ideami demokracji amerykańskiej. W rozwoju personalizmu amerykańskiego odegrały znaczną rolę dwie szkoły. Szkoła Bostońska – o spójnym, całościowym systemie filozoficznym, wypracowanym przez Bordena Parkera Bowne’a (1847-1910), uprawiającego personalizm w wymiarze epistemologicznym, metafizycznym i etycznym. Kontynuatorami tej orientacji personalizmu byli m.in.: Edgar Sheffield Brightman (1884-1953), reprezentujący personalizm teistyczny, Albert Cornelius Knudson (1873-1954), zajmujący się teologię personalistyczną, Peter Anthony Bertocci (1910-1989), rozwijający psychologiczny aspekt personalizmu oraz Martin Luter King jr. (1929-1968), będący idealistą personalistycznym. Szkołę Kalifornijską założył George Holmes Howinson (1834-1916) a rozwijali: Ralph Tyler Flewelling (1871-1960), personalista demokratyczny, Carol Sue Robb (ur. 1945), wzbogacająca nurt personalistyczny o elementy etyki społeczno-feministycznej i Walter George Muelder (1907-2004), określający swoją doktrynę mianem ,,personalizmu wspólnotowego” (obydwoje kontynuowali tradycje Szkoły Bostońskiej).

Personalizm francuski, wyrosły na gruncie myśli katolickiej o wyraźnym zabarwieniu tomistycznym, wydał wielu wybitnych przedstawicieli. Z punktu widzenia prowadzonych rozważań najbardziej interesują nas: Jacques Maritain (1882-1973), personalista neotomistyczny**,** i Emmanuel Mounier (1905-1950), twórca szkoły chrześcijańskiego personalizmu, prekursor Soboru Watykańskiego II, założyciel czasopisma ,,Esprit”, na łamach którego toczył się dialog i spór z kapitalizmem, komunizmem i katolickim integryzmem.

Personalizm niemiecki miał znakomitych przedstawicieli w osobach: Karla Jaspersa (1883-1969) – personalisty egzystencjalistycznego, Maxa Schelera (1874-1928) – personalisty fenomenologicznego, Romano Guardiniego (1885-1968) – personalisty fenomenologicznego, Williama Sterna (1871-1938) − personalisty psychologicznego, nawiasem mówiąc: profesora Uniwersytetu we Wrocławiu i w Hamburgu, który wprowadził pojęcie osoby jako wielorakiej jedni [*unitas multiplex*].

Nie będzie chyba nadużyciem takie oto twierdzenie: personalizm w tradycji szeroko pojętej kultury polskiej występuje prawie od zawsze, przybierając najrozmaitsze postaci. Począwszy od postawy życiowej, intelektualnej, poprzez stanowiska i kierunki filozoficzne, aż po rewolucję personalistyczną i wspólnotową kontynuowaną w polityce[[2]](#footnote-2). Jego tworzywem jest osobliwa czasoprzestrzeń historyczna sprzyjająca polonocentycznej refleksji nad godnością człowieka, jej wolnością, upodmiotowieniem społeczeństwa, wyrażającym się w dążeniu do realizacji idei społeczeństwa obywatelskiego. Jednak by nie narazić się na zarzut zuchwalstwa kształtowania wyobrażeń o polskości, dorzucając do już i tak obszernego katalogu narodowych cnót/przywar koleją − obok romantyzmu i mesjanizmu – personalizm, odwołajmy się do autorytetów. Według Cz. Bartnika, twórcy homogenicznego systemu personalistycznego, ,,sama świadomość narodowa właśnie jest inspirowana personalizmem, który łączy się przy tym z socjalnością, myślą społeczną, posłanniczością, zmysłem historycznym, moralizmem, prakseologizmem, mistyka polską i prymatem wyższych wartości”. Dla T. Mazowieckiego natomiast, kreatora personalistycznej prakseologii społeczno-politycznej (od 1958 r. - data założenia miesięcznika ,,Więź”) i tzw. środowiska więziowego osoba ludzka i społeczeństwo pojmowane jako podmiot historii były osią myślenia personalistycznego wywodzącego się z filozofii zaangażowania E. Mouniera i J. Maritaina.

Warto zatem dokonać krótkiego przeglądu głównych nurtów personalizmu polskiego[[3]](#footnote-3). Personalizm neotomistyczny reprezentują na gruncie polskim m.in.: Mieczysław Gogacz (ur. 1926), Mieczysław Albert Krąpiec (ur.1920), Stefan Swieżawski (1907-2004). Do personalistów fenomenologiczno-antropologicznych należą: Roman Ingarden (1893-1970), Józef Tischner (1931-2000), Edyta Stein (1891-19420). Personalistami egzystencjalnymi, czyli społeczno-etycznymi są autorzy skupieni wokół ,,Więzi”, ,,Znaku” i ,,Tygodnika Powszechnego” m. in.: Jerzy Turowicz (1912-1999), Tadeusz Mazowiecki (ur. 1927), Józefa Hennelowa (ur. 1925), Stefan Kisielewski (1911-1991**)**,AdamBoniecki (ur. 1934). Za personalistów integralnych uważa się Wincentego Granata(1900-1979) i Stanisława Kowalczyka(ur. 1932). Do personalistów uniwersalistycznych zaliczamy: Karola Wojtyłę (1920-2004), późniejszego papieża (Jana Pawła II) i Czesława Stanisława Bartnika (ur. 1929). Personalizm krytyczny uprawia historyk literatury Tymon Terlecki (1905-1988). ,,W Polsce personalistyczna szkoła lubelska skupiona wokół prof. Czesława Stanisława Bartnika rozwija na obecnym etapie personalizm realistyczny i uniwersalistyczny, godząc tym samym dwa ujęcia osoby: obiektywistyczne i subiektywistyczne”. Do twórczych kontynuatorów personalizmu uniwersalistyczno-realistycznego Bartnika należą m.in.: Bogumił Gacka, Krzysztof Guzowski, Mirosław Kowalczyk, Krzysztof Góźdź.

Odwołując się do słów Mouniera, wypada zaznaczyć, iż personalizm nie musi być etykietowany: ,,[…] można być chrześcijaninem i personalistą, racjonalistą i personalistą, komunistą; a czemu by nie? – i personalistą, jeśli jest się komunistą w sposób nie stojący w sprzeczności z podstawowymi wartościami [personologii – A. Sz.-B.]”. Personalizm można uprawiać zarówno w obrębie różnych nurtów filozoficznych, np. neotomizmu, egzystencjalizmu, fenomenologii, marksizmu, jak i − dyscyplin naukowych, np. prawa, historii, psychologii, socjologii, pedagogiki, teologii, literaturoznawstwa. Można również przyporządkować badania nad personalizmem do działu poszczególnych dyscyplin, np. w obszarze filozofii można się zająć personalizmem etycznym, aksjologicznym, epistemologicznym, ontologicznym; w aspekcie socjologicznym czy politologicznym można mówić o personalizmie liberalnym, konserwatywnym, chrześcijańsko-konserwatywnym, lewicowym bądź też prawicowym. Na personalizm można wreszcie spojrzeć przez pryzmat metody badawczej, postawy życiowej, intelektualnej, całego systemu filozoficznego bądź jego fragmentu, prądu kulturowego, języka komunikacji, hermeneutyki, uznając szczególną pozycję, rolę i wartość osoby lub stawiając osobę w centrum działania i zainteresowań poznawczych, czyniąc osobę naczelną kategorią filozoficzno-prawną.

Omawiana postać personalizmu ma charakter interdyscyplinarny i zarazem eklektyczny. Wprawdzie czerpie z doświadczeń Maritaina i Mouniera, Bartnika, Krąpca i Wojtyły, ale nie odnosi się do kontekstu światopoglądowo-religijnym personalizmu.

 **II. Eksplikacja definicji pojęcia ,,personalizm interdyscyplinarny”**

Rozpocznijmy od zdefiniowania pojęcia: czym jest ,,personalizm interdyscyplinarny”?

Personalizm wpisując się w kartezjańską tradycję filozofii podmiotu − w przeciwieństwie do realistycznej, arystotelesowsko-tomistycznej filozofii przedmiotu[[4]](#footnote-4) − nawiązuje przez to do renesansowej doktryny humanizmu. Personalizm zatem nie odnosi się do świata rzeczy, lecz do świata relacji międzyosobowych. Uwypukla on jedyny w swoim rodzaju, nieredukowalny walor osoby ludzkiej, wyrażający się prymarnością wobec społeczności i wspólnot, które powinny realizować jako naczelny ideał: dobro osoby, rozwijać jej podmiotowość przez poszanowanie wolności i godności człowieka. Osobę ludzką należy traktować zawsze jako podmiot i cel, a nie jako przedmiot, czy środek do celu[[5]](#footnote-5).

Zaletą zbudowanej definicji jest możliwość wywiedzenia z niej pewnych pojęć, które będą podlegały uszczegółowieniu, wprowadzając nas coraz głębiej w istotę personalizmu. Jednym z tych pojęć jest ,,humanizm”[[6]](#footnote-6), który tak oto został zdefiniowany przez S. Kowalczyka: ,,pogląd lub postawa afirmująca godność człowieka, traktowanego jako ośrodek i szczyt wartości doczesnych oraz twórczy podmiot autonomicznych działań wyposażony w przysługujące osobie ludzkiej uprawnienia indywidualne i społeczne”. Zderzenie treści tych dwóch definicji pokazuje, iż oba te terminy są bliskoznaczne.

Kolejnym elementem wspomnianej definicji jest wyraz *personalizm*. Z chwilą pojawienia się w 1737 r., termin *le personnalisme* oznaczał egoizm, egocentryzm, indywidualizm. Po raz pierwszy w pozytywnym znaczeniu pojawił się u FriedrichaDaniela Schleiermachera (1768-1834) w 1799 r. w jego *Dysputach.* Następnie termin ten zastosował w 1860 r. poeta amerykański Walt Whitman (1819-1892); po nim, w1868 r., pedagog amerykański Amos Bronson Alcott (1799-1888); a filozof francuski Charles Renouvier (1818-1903) opublikował w 1903 r. pracę zatytułowaną *Le Personnalisme*. W Polsce termin ten zastosował po raz pierwszy Wincenty Lutosławski w roku 1887.

Co do etymologii samego słowa, to – jak zauważa Cz. Bartnik − już w kulturze greckiej występuje termin *prosopon* (tłumaczony jako: lica, twarz, wejrzenie, maska noszona przez aktorów w teatrze), będący odpowiednikiem łacińskiego terminu *persona*, który już za czasów Cycerona oznaczał charakter i rolę człowieka w życiu publicznym. Zrównanie desygnatów obu terminów pod względem semantycznym przypisuje się Polibiuszowi z Megalopolis (200-118 p.n.e.). W końcu drugiego wieku naszej ery termin *persona* wszedł szeroko do prawodawstwa i oznaczał podmiot prawa, godność człowieka i obywatela.

Przejdźmy do kolejnej cechy konstytuującej utworzoną definicję personalizmu, a mianowicie do podmiotowości osoby. Jeśliby spojrzeć na współczesną historię filozofii europejskiej przez pryzmat podmiotowości osoby, to wydaje się, że kwestię tę najpełniej wyeksplikował K. Wojtyła w fundamentalnym dziele *Osoba i* czyn, posługując się hermeneutyką personalistyczną, zwłaszcza w interpretacji treści społecznych i etyczno-prawnych*.*. Punktem wyjścia koncepcji Wojtyłowej jest osoba utożsamiana z substancją *(supossitum*) i zarazem relacją (*relatio)* do innych osób, do zorganizowanych wspólnot, swoiste sprzężenie zwrotne: personalizacja społeczności − socjalizacja osoby. Według Autora, człowiek jako byt metafizyczny, jako niepowtarzalne ,,ja” jest podmiotem istnienia i działania. Owa podmiotowość zawsze jest dana w doświadczeniu ,,czegoś” lub ,,kogoś”. Dychotomiczną podmiotowość konstytuuje: czyn podmiotu działającego (element obiektywizacji człowieka) i świadomość podmiotu przeżywającego, doznającego swoje czyny (element subiektywizacji człowieka), albowiem, jak pisze K. Wojtyła, człowiek staje się osobą poprzez własne czyny, doznania i przeżycia.

Jednym z aspektów bytu osobowego człowieka jest podmiotowość prawna. Jej konstrukcję eksplikuje na gruncie personalizmu neotomistycznego M. A. Krąpiec. Podkreśla, że tylko człowiek jest podmiotem relacji prawnej. Posiada on uprawnienie do żądania od drugiego człowieka (ludzi) jakiegoś działania lub zaniechania działania, które umożliwia lub uniemożliwia realizację dobra wspólnego pojętego podmiotowo. Dobrem wspólnym wszystkich ludzi może być jedynie dobro osobowe każdego człowieka, któremu przysługują specjalne prawa (zawarte w naturze, a odczytane przez rozum) streszczające się w jednym – prawie do rozwoju życia osobowego przez prawdę, dobro i piękno[[7]](#footnote-7) ,,Intelekt bowiem − jak pisze P. Jaroszyński − nastawiony jest na poznanie rzeczywistości, czyli na prawdę, wola – na miłowanie dobra, obie zaś władze jako zjednoczone – na piękno”.

 Osadzenie ,,podmiotowości” człowieka w personalizmie pozwala otrzymany paradygmat ekstrapolować na płaszczyznę porządku jurydycznego i to publicznoprawnego. W wyniku takiego zabiegu przyjąć należy dwuwarstwową definicję podmiotowości prawnej człowieka. Warstwa ontyczna (personalistyczne: ,,być-istnieć”) oznacza zdolność osoby do przyjęcia statusu podmiotu prawa. Warstwa deontyczna (personalistyczne: ,,działanie-czyn”) oznacza zdolność osoby do wywoływania skutków w sferze prawa poprzez własne działanie. Te dwie odpowiadające sobie strony podmiotowości prawnej osoby są umocowane w doświadczeniu (personalistyczne: ,,czegoś-kogoś”) interpersonalistycznych relacji zdeterminowanych normami prawnymi regulującymi status osoby jako członka społeczności polskiej, europejskiej, międzynarodowej.

Kolejną kategorią semantyczną domagającą się wyjaśnienia jest pojęcie ,,wolności” *(eleutheria, libertas*)[[8]](#footnote-8). Wyróżniamy trzy podstawowe znaczenia ,,wolności”:

1) Wolność wyboru (pojmowana w sensie ontycznym) uwarunkowana jest zarówno

 aksjologią, jak i prakseologią człowieka. Aspekt aksjologiczny, to wolność wyboru

 między wartością (dobro) a antywartością (zło). Aspekt prakseologiczny z kolei, to

 wolność polegająca na wyborze (nie)działania, jak i środków owo (nie)działanie

 umożliwiających;

2) Wolność kreacji (zewnętrzna), autokreacji (wewnętrzna).Wolność zewnętrzna, czyli

 wolność ,,od” – przeszkód, barier, ograniczeń, to wolność negatywna (brak przy-

 musu). Wolność wewnętrzna, czyli wolność ,,do” – dobra, piękna, prawdy, samo-

 stanowienia, to wolność pozytywna;

3) Wolność uwarunkowana (*liberté sous conditions*). Wolność ta jest uwarunkowa-

 na odpowiedzialnością, powiązaną konglomeratem praw i obowiązków.

Eksplikujemy ostatni element definicji ,,personalizmu”, jakim jest pojęcie ,,godności osoby ludzkiej” (*dignitas humana*)*,* odwołując się do koncepcji godności osobowej reprezentowanej przez J. Maritaina i J. Messnera[[9]](#footnote-9). Jest ona przede wszystkim wartością ontyczną. To znaczy, że jest: przyrodzona, niezbywalna, zobowiązująca (w odróżnieniu od ujęcia teologicznego, wedle którego godność jest nadprzyrodzona). Godność osoby ludzkiej – używając określenia A. Rodzińskiego – jest *ex definitione* ,,wartością wartości”, co należy rozumieć w ten sposób, że sam człowiek jest wartością najbardziej prymarną. Personalistyczna antropologia zakłada obiektywną hierarchię wartości, na której czele znajduje się właśnie *prosopon*, czyli *persona humana.*

Po tej refleksji prozopoicznej nad fenomenem podmiotowości osoby przejdźmy do zasad personalizmu, które uprawdopodabniają przyjętą tezę o możliwości konstruowania personalizmu interdyscyplinarnego. W literaturze filozoficznej wymienia się zazwyczaj cztery zasady:

1) zasada personacji[[10]](#footnote-10) (prymatu konkretnego człowieka jako osoby nad rzeczami i

 społecznościami)[[11]](#footnote-11);

2) zasada dobra wspólnego (jako naczelnego dobra, ku któremu zmierza życie spo-

 łeczne człowieka);

3) zasada pomocniczości (autonomii wspólnot mniejszych względem większych, wy-

 rażająca się w maksymie: tyle wolności, ile tylko można, tyle interwencji i pomocy,

 ile niezbędnie potrzeba);

4) zasada solidarności (regulująca korelacje między poszczególnymi członkami

 wspólnoty i całością).

Z perspektywy prowadzonych rozważań katalog ten wypada poszerzyć o dwie kolejne zasady:

5) zasada personacji społeczności (tworzenia społeczności, w których struktury, oby-

 czaje, instytucje miałyby charakter bardziej osobowy, podkreślający podmiotowość

 społeczeństwa)[[12]](#footnote-12);

6) zasada prakseologizmu – *ago, ergo sum* −działam, więc jestem (trawestacja *ada*

 *gium* kartezjańskiego) zarówno jako osoba autonomiczna, przyczyniając się do sa-

 mopoznania, samorealizacji, samoświadomości, a także jako osoba społeczna, kreu-

 jąc sprawną praktykę, przydatne procedury, skuteczne współdziałanie w zorgani-

 zowanej społeczności[[13]](#footnote-13).

**III. Relacje semantyczne między „kulturą”, „prawem” a „kulturą prawną”**

Semantyka wyrazu ,,kultura” obejmuje dwa terminy: grecki *paidagogia* (wychowanie) i łaciński *cultura* (kultura, uprawa). Pole semantyczne pierwszego terminu oznacza kulturę i rozwój człowieka, natomiast drugiego − uwypukla kształcenie w oparciu o kulturę umysłową i duchową[[14]](#footnote-14). Legły one u podstaw tego, co za Cyceronem nazwano kulturą w sensie uprawy człowieczeństwa poprzez kształcenie i wychowanie. Z pojęciem ,,kultury” ściśle się wiąże termin *cywilizacja* (etymologicznie: *civis* – obywatel, *civitas* – państwo)[[15]](#footnote-15). Idąc za A. Rodzińskim, cywilizację odnosi się do kultury materialnej (przemysłowej, technicznej), oraz do ustroju społecznego, kulturę zaś w sensie ścisłym – do postawy duchowej, moralności, filozofii, nauki i sztuki.

Rozwój pojęcia ,,kultura” w aspekcie filozoficznym ujawnia cztery sposoby jego rozumienia: funkcjonalny, selektywny, antropologiczny i personalistyczny[[16]](#footnote-16). Z punktu widzenia prowadzonych rozważań interesuje nas ujęcie ostatnie. Ujęcie personalistyczne jest integralnym ujęciem kultury. Osoba i jej rozwój są celem i sensem kultury za sprawą realizacji klasycznych wartości: prawdy, piękna i dobra. Kultura pojmowana integralnie obejmuje dwa wymiary człowieka: być i mieć. Jan Paweł II tak o tym pisał: ,,Wszystko, co człowiek ma (posiada) o tyle jest ważne dla kultury, o ile jest kulturotwórcze, o ile człowiek poprzez to, co posiada, może równocześnie pełniej być jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swego bytowania”. J. Maritain natomiast twierdził, że kultura dotyczy porządku społeczno-ziemskiego, i jako wartość ziemska jest przemijająca. Jako taka może ona być tylko pośrednim celem ludzkich dążeń i należy ją podporządkować religii, ponieważ religia jest rzeczywistością wyższą. Kultura w żadnym razie nie powinna zastępować religii, bowiem są to różne fenomeny, zarówno pod względem pochodzenia, jak i celów.

 Można wyodrębnić sześć typów definicji kultury. Pięć pierwszych podajemy za W. Kaweckim, poszerzając ten katalog o definicje jurydyczne:

1) definicje antropologiczne – kultura jako niewartościująca całość wytworów i dzia-

 łań człowieka ujmowana przez pryzmat funkcji społecznych;

2) definicje filozoficzne – kultura jako wartościujący wytwór ideowo-myślowy;

3) definicje socjologiczne – kultura jako interpersonalne relacje zachodzące w okre-

 ślonej społeczności;

4) definicje psychologiczne – kultura jako wpływ emocji, zwyczajów, postaw, osobo-

 wości na jej kształt;

5) definicje historyczne – kultura jako zjawisko historyczne, ewolucyjne, genetyczne;

6) definicje jurydyczne – kultura jako zespół postaw i zachowań, tak indywidualnych,

 jak i zbiorowych, a także ich rezultatów wobec prawa.

Z pojęciem kultury koreluje pojęcie prawa. Prawo bowiem jest elementem ludzkiej kultury w tym sensie, że jest właściwością charakteryzującą udział człowieka w społeczeństwie.

Idąc za A. Kojderem (*Godność i siła prawa*, Warszawa 1995) wyróżniamy trzy kategorie definicji prawa:

1) etatystyczno-jurydyczne – (np. ,,prawem są reguły postępowania zabezpieczone

 przymusem państwa”);

2) socjologiczne – (np. ,,prawo to sformalizowana wzajemna relacja uprawnień i obo-

 wiązków eufunkcjonalna w stosunku do danego systemu społecznego”);

3) antropologiczne – (np. ,,reguły prawa wyodrębniają się od reszty reguł pod tym

 względem, że odczuwa się je i uważa za zobowiązanie jednej osoby oraz uprawnio-

 ne roszczenie innej”).

Tak oto od terminów: ,,kultura” i ,,prawo” dochodzimy do potrzeby zdefiniowania pojęcia ,,kultury prawnej”. Prawie każda definicja kultury prawnej jest osadzona w kontekście historycznym i większość badaczy podaje definicje wartościujące. Rzadko bowiem można spotkać definicje pozbawione tego elementu, czego przykładem jest definicja S. Russsockiego: ,,kultura prawna to zespół splecionych ze sobą postaw i zachowań – tak indywidualnych, jak i zbiorowych – a także ich rezultatów wobec prawa, czyli powinności, reguł, norm narzucanych, wyposażonych w stosowną sankcję i systematycznie egzekwowanych przez właściwy danej społeczności autorytet, a wynikających z podzielanego przez tę zbiorowość systemu wartości; rzeczony zespół postaw, zachowań i ich rezultatów, podzielany, przyswajany, a także przekazywany innym pod postacią wzorów, służy zarazem w sposób obiektywny i symboliczny do przekształcania zbiorowości ludzkich w odrębną, świadomą tego stanu rzeczy społeczność”.

Wśród przykładów definiowania wartościującego kulturę prawną mamy propozycję H. Olszewskiego: kultura prawna to szeroka partycypacja obywateli w życiu publicznym, to szanowanie i akceptowanie obowiązującego prawa, a także przeświadczenie, że jest ono słuszne; państwo źle znosi obojętność obywateli, apatię w życiu publicznym, kultura prawna w demokratycznym państwie prawnym polega na łączeniu postaw indywidualnych z poszanowaniem wartości wyższych. Prawo nie może być aksjologicznie neutralne. Kultura prawna to synonim wiedzy, wykształcenia, otwartości i wrażliwości, to *ethos*.

Analizy nad istotą kultury prawnej, prowadzone przez filozofów, teoretyków, historyków i socjologów prawa z uwzględnieniem przemian, którym ulega prawo w czasach nam współczesnych, pozwalają na zrekonstruowanie uproszczonej typologii definicji kultury prawnej. Wyodrębniamy cztery typy:

1) definicja antropologiczna - ,,kultura prawna to zespół społecznie dokonywanych

 działań symbolicznych (czyli działań znaków, będących nośnikami pojęć ewentual-

 nie treści abstrakcyjnych), realizujących zawarte w prawie wzory działań symbo-

 licznych”;

2) definicja behawioralna - ,,kultura prawna to ogół manifestowanych postaw i prze-

 konań wobec prawa”;

3) definicja komparatystyczna - ,,kultura prawna jest […] obrazem prawa pozytywne-

 go, widzianym w świetle prawa intuicyjnego. W takim ujęciu na kulturę prawną

 składa się całokształt społecznie akceptowanych wzorów racjonalnego tworzenia

 prawa pozytywnego, jego efektywnego obowiązywania i właściwego (zgodnego ze

 społecznym poczuciem sprawiedliwości) stosowania”;

4) definicja systemowa - ,,pojęcie «kultury prawnej» używane jest przeważnie jako

 synonim «systemu prawnego», a więc jako pojęcie zbiorcze obejmujące wszystkie

 normy, instytucje i wywodzące się z prawa systemy wartości i sposoby zacho-

 wań”.

Po tych ogólnych uwagach tyczących się definicji kultury, prawa i kultury prawa spróbujmy skonstruować definicję kultury prawnej na gruncie personalizmu interdyscyplinarnego. Rozpocznijmy od ważnego spostrzeżenia: kultura jest szczególnym rodzajem personalizacji rzeczywistości, w tym także jej aspektu prawnego. Zasadniczo można przyjąć dualne ujęcia personalistycznej kultury prawnej zgodnie z propozoiczną dystynkcją dwóch wymiarów w człowieku: wymiaru indywidualnego (osobowego) i społecznego (jednostkowego). Pierwsze ujęcie tej kultury ogranicza się do analizy sfery indywidualnych postaw wokół prawa. Osoba ludzka ze względu na jej przyrodzoną godność posiada suwerenne prawa, wolności i obowiązki, jej tylko przynależne, sformułowane w katalogu pozytywnych prawach podstawowych zapodmiotowanych w naturalnych (prepozytywnych) prawach osoby ludzkiej. Drugie ujęcie tej kultury zakłada traktowanie osoby w aspekcie jej relacji do społeczeństwa realizującego dobro wspólne. Społeczności, analogicznie do osoby ludzkiej, są nosicielami suwerennych praw i obowiązków ze względu na wyodrębnianą w personalizmie godność społeczności jako bytów akcydentalnych. To drugie ujęcie wyznacza kulturze prawnej szerszy zakres, bowiem włącza w jej obszar zasady wspólnotowych działań prawnych, podstawowe instytucje prawno-polityczne.

**IV. Personalizacja prawa (na wybranych przykładach)**

Przedmiotem tej i dalszej refleksji będzie poszukiwanie i stopniowe wydobywanie treści personalistycznych z katalogów praw człowieka zamieszczonych w uniwersalnych, regionalnych i lokalnych aktach prawnych. Naszym celem nie będzie szczegółowa, filozoficznoprawna egzegeza tych tekstów, bowiem nie pozwalają na to ramy szkicu. Nasz cel jest o wiele skromniejszy. Realizując przyjęte założenia kognitywne, chcemy jedynie potwierdzić *cohabitation* aksjologii personalistycznej z prawami człowieka interpretowanymi w myśl klasycznej tradycji, jako *ius* i *lex*. W poszukiwaniach tych skoncentrujemy się na wybranych wcześniej przedstawionych zasadach personalizmu.

 Zasada personacji na gruncie dogmatycznoprawnym przybiera postać zasady godności człowieka. Pojęcie to uzyskało charakter normatywny dopiero po II wojnie światowej, przede wszystkim za sprawą J. Maritaina, który był współtwórcą nowej deklaracji praw człowieka i gorącym orędownikiem jej szybkiego wprowadzenia w życie. W swym dziele *Les droits de l’homme et la loi naturelle*  tak pisał: ,,[...] jest to rodzaj ewolucji intelektualnej i moralnej, która domaga się od nas, aby przywrócić filozofii prawdziwą naszą wiarę w godność osoby ludzkiej, w jej prawa, i aby odnaleźć autentyczne źródła tej wiary”. Zdanie Maritaina: godność osoby ludzkiej jest fundamentem praw człowieka, to swoista prowokacja dla badacza, skłaniająca do poszukiwania jego jurydycznej egzemplifikacji. A najważniejszym rezultatem owych poszukiwań jest świadomość, że zdanie to od ponad pół wieku trwa i odnajdujemy je m. in. w takich oto źródłach prawa:

1. umowach międzynarodowych o zasięgu uniwersalnym – W preambule Karty Narodów Zjednoczonych (1945) podkreślona została konieczność przywróceni wiary ,,w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość osoby ludzkiej”. W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948), w art. 1, czytamy: ,,Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i prawach”. W preambule Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych (1966) i Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (1966) również odnajdujemy sformułowanie odnoszące się do ,,przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny/ wspólnoty ludzkiej”.

2) konwencjach międzynarodowych o zasięgu regionalnym – W zasadzie siódmej

 Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (1975)

 podkreślono, że państwa uczestniczące będą ,,popierać i zachęcać do efektyw-

 nego korzystania z obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, socjalnych, kul-

 turalnych oraz innych praw i wolności, które wynikają […] z przyrodzonej god-

 ności osoby ludzkiej”. W preambule Deklaracji Podstawowych Praw i Wolności

 (1989) czytamy: ,,jest niezbędne dla Europy potwierdzenie istnienia wspólnoty

 prawa opartej na poszanowaniu godności ludzkiej i praw podstawowych”. W

 tym samym akcie prawnym, w art. 1, stwierdzono: ,,godność ludzka jest nienaru-

 szalna”. Idąc za K. Complakiem pojęcie godności człowieka można obecnie

 potraktować jako kategorię doktrynalno-prawną, której konotacja treściowa odno-

 si się do praw ,,godnościowoczłowieczych” zamieszczonych w Karcie Praw

 Podstawowych UE w rozdziale I zatytułowanym ,,Godność” (art.1-5) . Są to : nie-

 naruszalność godności ludzkiej, prawo do życia, prawo do integralności osoby lu-

 dzkiej, zakaz tortur, zakaz niewolnictwa.

3) konstytucjach europejskich – W Konstytucji niemieckiej z 23 maja 1949 r. w art. 1

 ust. 1, odnajdujemy następujące sformułowanie: ,,Godność człowieka jest nienaru-

 szalna. Poszanowanie jej i ochrona jest obowiązkiem wszystkich władz państwo-

 wych”. Konstytucja RP z 1997 r. w art. 30 zd. 1, określa przyrodzoną i niezbywal-

 ną godność człowieka jako źródło praw i wolności człowieka i obywatela. Nadto

 odwołanie do godności człowieka znajduje się także w preambule i w art. 233

 Konstytucji RP. Konstytucja hiszpańska z 1978 r. w art. 10 ust. 1, podkreśla:

 ,,godność człowieka, nienaruszalne prawa człowieka, swobodny rozwój osobowo-

 ści, poszanowanie prawa stanowionego i praw innych stanowią podstawy ładu

 politycznego i pokoju społecznego”. Z kolei włoska konstytucja proklamuje

 nie tylko godność ludzką (art. 41 ust. 2 pośrednio art. 2), ale także ,,godność spo-

 łeczną wszystkich obywateli” (art.3 ust.1). Ponadto normatywną treść tej idei za-

 wierają m. in. konstytucje: Grecji (art.2), Portugali (art.1), Szwecji (art.2), Belgii

 (art.23), Szwajcarii (art.7), Izraela (art.1 ),Czech (preambuła), Rosji (art.21), Meksy-

 ku (art.3.1), Republiki Południowej Afryki (sekcja 7.1 i 10).

Wyrażenie ,,zasada personacji społeczności” o wyraźnym zabarwieniu aksjologicznym recypowane do porządku normatywnego przybiera poprawniejszą szatę słowną - ,, zasada godności ludzkich wspólnot”. O zasadzie tej interesująco pisze S. Retterer, profesor Uniwersytetu Paryskiego, w artykule zatytułowanym *Pojęcie godności w obowiązującym i przyszłym prawie wspólnotowym* (w zbiorowej pracy K. Complaka). Autorka rozpatruje z perspektywy prawa wspólnotowego kwestię godności osoby ludzkiej i dość krytycznie uzasadnia jej istnienie w prawie unijnym i francuskim[[17]](#footnote-17). Opowiada się za traktowaniem godności człowieka jako fundamentalnej zasady prawa wspólnotowego. Oceniając zakres przedmiotowy tego pojęcia w prawie pozytywnym, UE dostrzega jego zastosowanie nie tylko w odniesieniu do wyodrębnionych kategorii osób ludzkich (kobiet i pracowników)[[18]](#footnote-18), ale również do jednostek organizacyjnych. Rozszerzenie pojęcia godności z osoby na wspólnoty, społeczności ludzkie pozwala francuskiej badaczce konsekwentnie budować dwuaspektową koncepcję godności jednostek organizacyjnych w obszarze pozytywnego prawa wspólnotowego. Instytucjonalny aspekt owej godności S. Retterer obrazuje przykładem związanym z ochroną godności instytucji-organu Europolu[[19]](#footnote-19). Natomiast funkcjonalny aspekt godności jednostek organizacyjnych ilustruje dwoma przykładami: godności urzędu służby cywilnej i godności przedsiębiorstwa[[20]](#footnote-20).

Zasada pomocniczości (subsydiarności) staje się w ostatnim czasie podstawową determinantą państwa prawa. Zyskuje coraz większe uznanie wśród prawników (filozofów i teoretyków prawa, konstytucjonalistów, administratywistów i specjalistów z zakresu prawa międzynarodowego i unijnego), jak i filozofów, teologów, socjologów. Proces odwoływania się do tej zasady w umowach międzynarodowych został zapoczątkowany na szeroką skalę także po II wojnie światowej. Jej źródeł poszukuje się już w pismach św. Augustyna i św. Tomasza. Bezpośrednio natomiast wywodzi się tę zasadę z doktryny społecznej Kościoła – z encyklik papieskich: *Rerum novarum* Leona XIII (1891), *Quadragesimo anno* Piusa XI (1931), *Pacem in terris* Jana XXIII (1963) i *Mater et magistra* Jana XXIII (1961). Zapomina się o jej przejęciu od filozofii personalizmu w eksplikacji katolickiej. Przecież to Maritain zyskał opinię prekursora soborowego humanizmu i był tym wyróżnionym, świeckim uczonym, który w dniu zakończenia obrad *Vaticanum II* (1965) odebrał wraz ze S. Swieżawskim uroczyste orędzie Pawła VI skierowane do intelektualistów świata. Inspirowana duchem personalizmu zasada subsydiarności, uznająca prymat osoby ludzkiej oraz pomocniczy charakter instytucji społecznych tak oto brzmi w encyklice *Quadragesimo anno*: ,,Nienaruszalnym i niezmiennym pozostaje owo najwyższe prawo filozofii społecznej: co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego nie wolno jej wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić i przekazywanie ich wyższym. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać”.

Prakseologiczno-normatywne zastosowanie zasady subsydiarności odnajdujemy w Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego (z 1985)[[21]](#footnote-21), Traktacie o Unii Europejskiej z Maastricht (z 1992), w projekcie Konstytucji UE (z 2004)[[22]](#footnote-22), w których to dokumentach uznana jest ta zasada za jeden z najważniejszych fundamentów ustroju UE.

A oto, jak brzmi jej transpozycja do umowy międzynarodowej Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego: ,,Generalnie odpowiedzialność za sprawy publiczne powinny ponosić przede wszystkim te organy władzy, które znajdują się najbliżej obywateli. Powierzając te funkcje innemu organowi władzy, należy uwzględnić zakres i charakter zadania oraz wymogi efektywności i oszczędności”[[23]](#footnote-23).

Pomocniczość w Unii Europejskiej najogólniej formułuje art. 3B Traktatu z Maastricht głosząc: ,,Wspólnota działa w granicach przyznanych jej niniejszym traktatem kompetencji i celów, w dziedzinach, które nie należą do jej wyłącznego zakresu działania. Wspólnota ingeruje tylko zgodnie z zasadą pomocniczości i w takim zakresie, w jakim cele planowanego działania nie mogą być urzeczywistnione w sposób dostateczny przez państwa członkowskie, a mogą być ze względu na ten zasięg lub skutki lepiej urzeczywistnione na szczeblu wspólnotowym. Działalność Wspólnoty nie wykracza więc poza to, co jest niezbędne do osiągnięcia celów niniejszego traktatu”.

Zasada subsydiarności wprowadzona została także do Konstytucji RP. W preambule Ustawy Zasadniczej w końcowym fragmencie czytamy: ,,[…] my, Naród Polski, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, […] ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”.

Wyłaniający się z przeprowadzonych analiz fragmentaryczny obraz personalizacji prawa czy też *à rebours* jurydyzacji personalizmu wydaje się całkiem zadowalający. Personalizm jako teoria naukowa i pragmatyka osoby ludzkiej posiada rozliczne walory kognitywne, wolnościowe, eksplikatywne, prakseologiczne czy wręcz normatywne. Na gruncie nauki polskiej jako kierunek filozoficznym może być odnoszony nie tylko do psychologii, pedagogiki, ale także do prawa i innych nauk szczegółowych. Jednocześnie personalizm jako system otwarty i z założenia niedokończony ubogaca się i poszerza w zetknięciu z każdą osobą. Paul Ricoeur powiedział: ,,Kiedy umiera personalizm, wraca osoba”. Uważał on bowiem, że personalizm przegrał w batalii terminologicznej o człowieka z postmodernizmem, natomiast pojęcie osoby nic nie utraciło ze swej siły w walce o szeroko pojętą ochronę praw człowieka.

**Literatura**

Cz. S. Bartnik, *Personalizm,* Lublin 2000

B. Gacka, *Personalizm amerykański*, Lublin 1996

K. Complak red., *Godność człowieka jako kategoria prawa,* Wrocław 2001

Cz. Głombik, *Osoba i kultura w filozoficznej wizji Jacques’a Maritaina*, (w:) *Filozofia XX wieku*, Z. Kuderowicz (red.), t. 1, Warszawa 2002

Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie,* Rzym 1986

P. Jaroszyński, *Etyka – dramat życia moralnego*, (w:) M. A. Krąpiec, S. Kamiński, Z. J. Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 2003

S. Kowalczyk, *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina,* Lublin 1992

M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1974

 J. Maritain, *Humanizm integralny,* Kraków 1976

T. Mazowiecki, *Czy personalizm może przestać istnieć? Do uczestników Kongresu Mounierowskiego w Paryżu 5-6 października 2000,* ,,Więź” 2000, nr 12

E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, tłum. D. Eska, A. Turowicz, A. Krasiński, Kraków 1960

T. Płużański, *Emmanuel Mounier – twórca personalizmu*, (w:) *Filozofia XX wieku*, Z. Kuderowicz (red.), t. 1, Warszawa 2002

*Prawa człowieka. Wybór materiałów. Dokumenty międzynarodowe*, tłum. i oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1993

A. Rodziński, *Osoba, moralność, kultura*, Lublin 1989

B. Smolka, *Narodziny i rozwój personalizmu*, Opole 2002

R. Szafarz, *Kultura prawna prawa europejskiego na tle traktatów Rady Europy,* ,,Studia Prawnicze” 1997, nr 1

K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969

1. Ostatnio jesteśmy świadkami zawrotnej kariery wszędobylskiego terminu: ,,postmodernizm”, dosłownie: pomowoczesność w jego rozlicznych znaczeniowo odmianach (transmodernizm, antyhumanizm, poststrukturalizm, dekonstruktywizm, nomadyzm). Po raz pierwszy pojawił się on w 1917 r. w książce R. Pannwitza *Kryzys kultury europejskiej.* Następnie w pracach z literaturoznawstwa (m.in. F. de Oniza, L. Fiedlera) i architektury (np. Ch. Jencksa). Z końcem lat 70. XX w. w naukach humanistycznych zaczyna się postmodernistyczny przełom. Do filozofii pojęcie to wkracza w 1979 r. z chwilą opublikowania przez J. F. Lyotarda *La condition postmoderne.* Uznając postmodernizm za frapujący przedmiot badawczy, zarówno w odmianie radykalnej (J. F. Lyotard, J. Derrida, R. Rorty, M. Foucault. F. Fukuyama, Z. Bauman), jak i umiarkowanej (A. MacIntyre, J. Habermas, Ch. Taylor, P. K. Feyerabend), zaznaczyć wypada, że nie będziemy się nim tutaj zajmować, gdyż rozumienie człowieka w kontekście kultury prawnej osadzamy w dyskursie personalistycznym, ekstrapolując go na płaszczyznę jurysprudencji. [↑](#footnote-ref-1)
2. C. Gawryś w artykule *Rzeczywistość odzyskiwana. Emmanuel Mounier a polskie doświadczenie wychodzenia z totalitaryzmu* taki nadaje sens użytym terminom: ,,[…] powstanie «Solidarności» - ruchu społecznego i narodowego - oraz ten wielki impuls, jaki dała «Solidarność» Polsce i światu, można określić mianem rewolucji personalistycznej i wspólnotowej […]. W Sierpniu porzuciliśmy abstrakcję ról wyznaczonych przez system totalitarny na rzecz istnienia konkretnego. […] staliśmy się osobami i wspólnotą. W łonie dawnego stanu rzeczy, i w drastycznej opozycji wobec niego, powstała rzeczywistość nowa – w tym sensie był polski Sierpień rewolucją. Jej swoistym dopełnieniem było porozumienie Okrągłego stołu, a następnie wybory 4 czerwca 1989 roku […]. I oto Tadeusz Mazowiecki, współzałożyciel i wieloletni redaktor naczelny miesięcznika „Więź”, ekspert «Solidarności», a następnie redaktor naczelny «Tygodnika Solidarność», po wyborach w 1989 roku pierwszy premier Polski znowu wolnej i niepodległej, rozpoczyna swoją misję od zaproszenia do współpracy każdego, skądkolwiek przychodzi, kto jest gotów lojalnie pracować na rzecz budowy nowego suwerennego polskiego państwa. Tak oto rewolucja personalistyczna znalazła kontynuację w personalistycznej polityce”, „Więź” 2000, nr 12, s. 20-21. [↑](#footnote-ref-2)
3. Idąc za K. Guzowski można zaliczyć do personalistów również niefilozofów np. Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza czy Antoniego Kępińskiego. Zob. K. Guzowski, *Aktualność personalizmu*, (w:) W. Granat, *Osoba ludzka. Próba definicji*, Lublin 2006, s. 338. [↑](#footnote-ref-3)
4. Jeśli pokusić się o generalizującą uwagę na temat historii filozofii, to trafna wydaje się diagnoza sformułowana przez S. Swieżawskiego. Ten znakomity mediewista dzieli filozofię na dwa okresy: klasyczny z metafizyką w centrum badań filozoficznych (od początku myśli klasycznej do XVI w.) i nowożytny − skupiony na człowieku, podmiotowości (począwszy od Kartezjusza po chwilę obecną). [↑](#footnote-ref-4)
5. Należy w tym miejscu przypomnieć znamienną wypowiedź I. Kanta: ,,Twierdzę oto: człowiek i w ogóle każda istota rozumna istnieje jako cel sam w sobie, nie tylko jako środek, którego ta lub owa wola mogła używać wedle swego upodobania, lecz musi być uważana zarazem za cel zawsze, we wszystkich swych czynach, odnoszących się tak do niego samego, jak też do innych istot rozumnych”, *Uzasadnienie metafizyki moralności,* tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1984, s. 60-61. [↑](#footnote-ref-5)
6. Twórcą koncepcji humanizmu integralnego jest J. Maritain. Buduje on swoją teorię, stawiając następującą tezę: ,,Dire que l’homme est une personne, c’est dire que dans le fond de son être il est plus un tout qu’une partie, et plus indépendant que serf. C’est dire qu’il est un minuscule fragment de matière qui est en même temps un univers – un être mendiant qui communique avec l’être absolu – une chair mortelle dont la valeur éternelle – un brin de paille dans lequel entre le ciel”. [Powiedzieć, że człowiek jest osobą, to znaczy powiedzieć, że w głębi swej istoty jest całością, nie częścią. Bardziej niezależny niż poddany, maleńki fragment materii, który jest jednocześnie wszechświatem. Źdźbło słomy, w które wnika niebo], *Principes d’une politique humaniste*, Paris 1944, s. 16. [↑](#footnote-ref-6)
7. Tutaj dygresja: personalizm tomistyczny doprecyzował arystotelesowsko-tomaszową koncepcję człowieka osoby. W myśl tej koncepcji ludzie w porządku natury nie są sobie równi, bowiem każdy człowiek wyposażony jest przez nią w różne zdolności o zróżnicowanym stopniu. Inaczej jest w porządku osobowym (podmiotowym). Każdy człowiek niezależnie od wieku, płci, rasy, wykształcenia, wyznania etc. jest równy, skoro posiada te same atrybuty osoby ludzkiej: zdolność do poznania intelektualnego (rozumność) i miłość, wolność (łączącą się z odpowiedzialnością), podmiotowość prawną, autonomiczność i godność (w tym religijną). Mimo iż cechy te podlegają zróżnicowanej aktualizacji ze względu na formy i fazy życia człowieka – są wspólne wszystkim ludziom. [↑](#footnote-ref-7)
8. ,,Une personne est un centre de liberté, fait face aux choses, à l’univers, à Dieu, dialogue avec une autre personne, communique avec celle selon l’intelligence et l’affection” [Osoba jest centrum wolności, jest twarzą zwróconą w stronę rzeczy wszechświata i Boga, jest dialogiem z inną osobą, nawiązując z nią kontakt poprzez posiadanie inteligencji i uczuć], J. Maritain, *Distinguer pour unir, ou les degrés du savoir*, Paris 1935, s. 357-358. [↑](#footnote-ref-8)
9. J. Messner ujmuje godność człowieka jako wartość uniwersalną i trójaspektową. Podstawę godności stanowi: rozum i wolność (aspekt metafizyczny), zdolność do podejmowania aktów wyboru i ponoszenia za nie odpowiedzialności (aspekt etyczny), świadomość używania atrybutów rozumności i wolnej woli dla osiągania celów (aspekt prakseologiczny), *Das Naturrecht. Handbuch der Gesselschaftsethik, Staatsethik und Wirtschftsethik,* Insbruck-Wien-München 1966, s. 1372 i n. [↑](#footnote-ref-9)
10. Termin *personatio* pochodzi od J. H. Newmana, który zastosował wyrażenie ,,metoda personacji”, określając nim proces powstania osoby w kontekście *homo laborans,* w pracy *Fifteen Sermous Preached Before the University of Oxford,* London 1872, s. 29. [↑](#footnote-ref-10)
11. Zasada ta swymi treściami odsyła do pierwszeństwa wartości osobowych (takich, jak: podmiotowość prawna, zupełność i godność - ustalających relacje do społeczeństwa obok równości, wolności i miłości - wyróżniających człowieka za świata przyrody) przed wartościami materialnymi. [↑](#footnote-ref-11)
12. Zasada ta odsyła do nadal aktualnych Mounierowskich postulatów tworzenia społeczeństwa przez osobę: 1) wyjść poza siebie, by służyć innym, 2) rozumieć innych, nie przestając być sobą, 3) poczuwać się do współodpowiedzialności za los drugich, 4) dawać innym i dzielić się z nimi, 5) być wiernym w człowieczeństwie, demokracji, przyjaźni , wartościach. [↑](#footnote-ref-12)
13. Zasada ta kapitalnie nawiązuje do Mounierowskiej idei personalizmu społecznego zaangażowania. Francuski filozof działanie − zaangażowanie człowieka umieszcza w czterech wymiarach: 1) prakseologicznym – przekształcanie rzeczywistości zewnętrznej (społeczno-polityczno-gospodarczej), 2) propozoicznym – kształtowanie samego siebie jako wielorakiej jedności (*unitas mutiplex)* 3) epistemologicznym – poznanie człowieka, zbliżanie się do ludzi, 4) aksjologicznym – wzbogacenie świata wartości osobotwórczością, w pracy *La personnalisme,* Paris 1957, s. 26, 105-110. [↑](#footnote-ref-13)
14. Termin *cultura agi*, stosowany początkowo na oznaczenie kultury agrarnej, został przeniesiony przez Cycerona w VI w. p.n.e. do humanistyki, w tym i prawa. Cycero w dziele *De finibus* posługuje się terminem *cultura* *animi* - ,,kultura ludzkiego ducha”. [↑](#footnote-ref-14)
15. Jak stwierdza J. Maritain, ,,[…] u nas «kultura» i «cywilizacja» stały się niemal synonimem. Ponieważ definicja jest rzeczą dowolną, z chwilą, gdy wyjaśnimy nasze stanowisko, zginą wszelkie trudności. Według nas słowo «kultura» odnosi się do życia rozumnego i moralnego, słowo «cywilizacja» do życia politycznego i organizacyjnego. Wskutek tego słowo pierwsze ma zakres szerszy i dlatego powinno być używane «przede wszystkim»”, *Religia i kultura*, tłum. H. Wężyk-Widawska, Poznań 1937, s. 76-77. [↑](#footnote-ref-15)
16. W opinii W. Kaweckiego, ujęcie funkcjonalne przeciwstawia kulturę naturze. Ujęcie selektywne włącza do kultury dziedziny aktywności ludzkiej o charakterze intelektualno-duchowym. Ujęcie antropologiczne łączy kulturę z wytworami człowieka, traktując synonimicznie pojęcia ,,kultury” i ,,cywilizacji” (reprezentantem tego ujęcia jest E. B. Taylor, określający kulturę jako pewną całość obejmującą wiedzę, sztukę, prawo, moralność oraz inne zdolności człowieka), *Ocalić człowieka – ocalić kulturę. Personalistyczna koncepcja teologii kultury*, Warszawa 2006, s. 17-18. [↑](#footnote-ref-16)
17. Według S. Retterer prawo wspólnotowe recypuje zasadę godności człowieka z konstytucji krajów członkowskich Unii. Konsekwencją włączenia tej zasady do prawa unijnego jest z jednej strony jej rozwój, a z drugiej - na mocy zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego idea godności człowieka nieobecna w prawie francuskim, zostaje doń wprowadzona. [↑](#footnote-ref-17)
18. Ustosunkowując się do wspólnotowej aplikacji pojęcia godności kobiet Autorka pisze: ,,Od 1984 r. Rada Ministrów Unii Europejskiej w celu rozszerzenia równości szans dla kobiet powzięła, w oparciu o art. 235 Traktatu, zalecenie zachęcające kraje członkowskie do łączenia podejmowanych działań sprzyjających podnoszeniu społecznej roli kobiety z krokami zmierzającymi do zapewnienia poszanowania godności kobiety w miejscu pracy. Przez krzewienie godności instytucje wspólnotowe dążą do zapewnienia ochrony kobiety w świecie pracy, zgodnie z postanowieniami rezolucji Parlamentu Europejskiego z 11 czerwca 1986 r. dotyczącej przemocy wobec kobiet”. [↑](#footnote-ref-18)
19. Projekt europejskiej konwencji dotyczącej zwalczania terroryzmu i handlu narkotykami stanowi: ,,organy, członkowie, przedstawiciele kierownictwa i funkcjonariusze Europolu oraz oficerowie łącznikowi zobowiązani są do powstrzymania się od wszelkich działań i wyrażania opinii mogących naruszać godność Europolu lub szkodzić jego działalności”. [↑](#footnote-ref-19)
20. W przepisie art. 12 ust. 1 Statutu wspólnotowej służby cywilnej czytamy: ,,urzędnik powinien wstrzymać się od wszelkich działań, a szczególnie wszelkiego publicznego wyrażania poglądów, które mogłyby naruszać godność jego urzędu”. Zob. także rozważania Autorki na temat godności przedsiębiorstwa, w pracy zbiorowej K. Complaka. [↑](#footnote-ref-20)
21. Ratyfikowana przez Polskę została opublikowana w Dz. U. z 1994 r. Nr 12, poz. 607. [↑](#footnote-ref-21)
22. Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy przyjęty przez Konwent Europejski 13 czerwca i 10 lipca 2003 r. nie uzyskał mocy obowiązującej z uwagi na negatywne wyniki referendum we Francji i Holandii. [↑](#footnote-ref-22)
23. Subsydiarność jest zasadą podziału władzy (kompetencji, zadań, praw) o charakterze wertykalnym, dwukierunkowym : w dół – bliżej obywatela, w górę – bliżej instytucji państwowych. Istotą tej zasady jest ,,takie rozłożenie zadań publicznych, zgodnie z którym państwo jako całość wykonuje tylko te zadania, które nie mogą być zrealizowane przez swych obywateli lub przez ich wspólnoty lub organizacje”. [↑](#footnote-ref-23)